

# Zielińska, Katarzyna

---

## Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pułtuskiego

---

Przegląd Historyczny 77/1, 45-59

---

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pułtuskiego

Problemem często dyskutowanym a nie w pełni wyjaśnionym jest zagadnienie: jakiego typu więzi społeczne kształtowały życie dawnej Rzeczypospolitej, szczególnie w czasach postępującego rozkładu państwa i jego instytucji. Rozpatrywano to na ogół w oparciu o źródła postulatywne, np. statuty, konstytucje, uchwały, sejmowe i sejmikowe, bądź też w oparciu o literaturę piękną. Znamy też indywidualne deklaracje manifestowane mimochodem lub odnoszące się wprost do poczucia przynależności grupowej w ramach rodu, stanu, ziemi, religii a także państwa.

W dążeniu do znalezienia innych podstaw dla tego rodzaju badań sięgnęliśmy do testamentów, które stanowią typ źródła dostarczający szczególnie istotnych wiadomości. Obszerna literatura przedmiotu<sup>1</sup> zwraca uwagę na wartość tych masowo występujących dokumentów dla poznania stanu majątkowego testatorów, ich sytuacji rodzinnej, mentalności, pobożności a także indywidualnych cech osobowości. Testamenty ukazują ostatnią wolę piszącego w szerokim kontekście społecznym: wśród rodziny, sąsiadów, przyjaciół, dłużników i wierzycieli. Legaty przeznaczane dla różnych osób, pobożne fundacje, wybór świadków i egzekutorów dają świadectwo funkcjonowania rozlicznych więzi łączących występujące w testamentach postaci i instytucje. Pozwala nam to na wyciąganie wniosków w znacznym stopniu, jak sądzimy, dotyczących obiektywnej rzeczywistości.

<sup>1</sup> Najważniejsze pozycje z ostatniego okresu: P. Ariès, *Essais sur l'histoire de la mort en Occident*, Paris 1975; tenże, *L'homme devant la mort*, Paris 1977; P. Chaunu, *La mort à Paris, XVI<sup>e</sup>, XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles*, Paris 1978; J. Chiffolleau, *La comptabilité de l'au-delà, les hommes, la mort et la religion dans la région Comtadine à la fin du Moyen-Age*, Rome 1980; A. Paravicini Gagliani, *I testamenti dei cardinali del Duecento*, Roma 1980; M. Vovelle, *Un préalable à toute histoire sérielle: la représentativité sociale du testament, XV—XIX<sup>e</sup> siècles*, [w:] *Les actes notariés source de l'histoire sociale XVI—XIX<sup>e</sup> siècles. Actes du colloque de Strasbourg*, réunis par B. Vogler, Strasbourg 1979, s. 257—277; tenże, *Les attitudes devant la mort, front actuel de l'histoire des mentalités*, „Archives de sciences sociales des religions” t. XX, 1975, nr 29; tenże, *Les attitudes devant la mort: problèmes de méthode, approches et lectures différentes*, „Annales E.S.C.” 1976, n° 1 oraz numer „Quaderni Storici” pt. „I vivi e i morti” poświęcony przeglądowi badań tzw. historiografii śmierci t. L, 1982, nr 2. W Polsce wykorzystywał testamenty w swoich badaniach H. Samsonowicz, *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV w.*, Warszawa 1960 oraz tenże, *Mieszczańska dobroczynność prywatna w Polsce późnego średniowiecza*, [w:] *Cultus et cognitio, Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 505—511. Aktualnie podjęto szersze studia nad testamentami w KUL oraz w IH PAN, gdzie powstała praca dotycząca testamentów mieszczańskich XV wieku. Jej autorce, H. Zaremskiej, zawdzięczam informacje o systemie testowania w XV wieku.

Przedmiotem naszej analizy stały się księgi testamentów konsystorza biskupiego w Pułtuskach. Są one rozproszone pomiędzy Archiwum Głównym Akt Dawnych i Archiwum Diecezjalnym w Płocku<sup>2</sup>. Obejmują okres 1506—1672<sup>3</sup>. Szczególnie cenne wydają się dane z lat 1652—1672, obejmujących gwałtowne przemiany i wstrząsy „potopu”. Niezależnie od potrzeby opracowania dłuższego chronologicznie okresu warto pokuścić się o wnioski płynące ze wstępnej analizy wybranej księgi testamentów.

W średniowieczu *causae testamentales* należały do właściwości sądów kościelnych lub też sądów prawa niemieckiego. Chyba tylko wyjątkowo pojawiały się w sądownictwie ziemskim, albowiem zwyczaj polski nie przewidywał odstępstw od prawa retraktu<sup>4</sup>. Zmiany następowały w związku z popieraniem przez Kościół pobożnych legatów, stanowiących jedno z głównych źródeł utrzymania duchowieństwa oraz komplikowaniem się rozliczeń pieniężnych i kredytowych, wymagających specjalnej regulacji prawnej. Wobec braku jasnej kodyfikacji prawa spadkowego oraz wzrostu ogólnej zamożności szlachty ostatnią wolą testatora regulować musiała sytuację majątkową wykraczającą poza znany i stosowany powszechnie obyczaj. W krajach Europy zachodniej masowy rozwój testamentu sięga XIII wieku<sup>5</sup>. Wraz z recepcją prawa kościelnego i rzymskiego testamenty upowszechniły się i w Polsce. Dla mieszczan już w XV wieku, dla szlachty od początku XVI wieku pojawiła się praktyka wpisywania i rozpatrywania spraw testamentowych przede wszystkim przez sądy kościelne, ale również przez sądy ziemskie, grodzkie i miejskie. Szlachcic mógł zeznać i oblatować swą ostatnią wolę osobiście w konsystorzu biskupim, w księgach grodzkich, ziemskich lub miejskich w miejscu stałego zamieszkania albo chwilowego pobytu. Mógł też sporządzić testament wobec świadków: *coram presbitero parochiano et testibus* we własnym domu i zlecić duchownemu lub egzekutorom wpisanie go do ksiąg wieczystych<sup>6</sup>. W konsystorzu, jeżeli biskup był obecny a testator znaczny, dokonywano wpisu w aktach biskupich. Przeważnie jednak testament aprobował oficjał w trakcie zwykłych czynności sądowych, wpisywano je wtedy do akt oficjalu. Tym samym biskup i jego urzędnik podejmowali się ochrony wykonania woli testatora. Wydaje się, że w XVI i XVII wieku, ze względu na znaczenie pobożnych legatów i troskę o zbawienie wieczne, większość testamentów wpisywano do akt kościelnych<sup>7</sup>, które ze swej strony były

<sup>2</sup> Dotarcie do ksiąg konsystorza pułtuskiego znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku zawdzięczam uprzejmej pomocy ks. prof. T. Zebrowskiego oraz ks. dr M. M. Grzybowskiemu, którym serdecznie dziękuję.

<sup>3</sup> AGAD, Pułtuskie konsystorskie testamenty, ks. 1 (1506—1518), ks. 2 (1528—1534), ks. 3 (1547—1591) — oficjalu, ks. 4 (1547—1591) — biskupia, ks. 5 (1592—1651) — oficjalu, ks. 6 (1610—1614) — biskupia, ks. 7 (1652—1672) — oficjalu. Cytuję dalej: Testamenty z nr księgi. Pozostałe księgi z XVI i XVII wieku, acz nie w komplecie, znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

<sup>4</sup> J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski* t. I: do połowy XV w., Warszawa 1957, s. 307, 508. Por. również H. Samsonowicz, *Mieszczańska dobroczynność prywatna*, s. 507—508.

<sup>5</sup> J. Chiffolleau, op. cit., s. 36 nn.

<sup>6</sup> P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie* t. II, Lwów 1911, s. 82 nn.

<sup>7</sup> Kwerenda w księgach ziemskich i grodzkich północno-wschodniego Mazowsza z połowy XVII w. wykazała, że testament w pełnej formie oblatowano tam niezmiernie rzadko.

zainteresowane skuteczną egzekucją ostatniej woli darczyńców. Dlatego też tam właśnie grupowano testamenty w osobne księgi<sup>8</sup>.

Wzrost zainteresowania szlachty w testowaniu i uwierzytelnianiu testamentów w konsystorzach pułuskim ukazuje poniższe zestawienie dokonane dla wybranych przedziałów czasowych (tabela 1).

Dla interesującego nas okresu 1652—1672 przeszło połowa testamentów pochodzi od szlachty określonej jako *nobiles* (48) lub *generosi* (14). Mieszczanie określani są jako *famati*, „utciwi” lub „sławetni”, duchowni jako *venerabiles*, a trzej testatorzy nie posiadają żadnego określenia stanowczego. Są to dwaj bakałarze i jeden profesor Akademii Krakowskiej. Niestety, nie znajdujemy w księdze z lat 1652—1672 testamentów chłopskich, aczkolwiek, jak wiemy, chłopcy stanowili przedmiot działalności organów jurysdyksji biskupiej jako poddani patrymonialnej władzy biskupów płockich w ich dobrach<sup>9</sup>.

Testamenty, jako dokumenty wyrażające ostatnią wolę ich autorów, sporządzano w XVII wieku według podobnego schematu. Nie rozstrzygamy w tym miejscu interesującego problemu: skąd testatorzy wiedzieli, co powinni zawrzeć w akcie ostatniej woli — czy z tradycji, czy z popularnych podręczników „dobrego umierania”, czy od duchownego lub notariusza towarzyszącego sporządzaniu dokumentu — wymieńmy jedynie elementy składające się na ów schemat. A więc miejsce i czas powstania dokumentu, okoliczności towarzyszące oraz wykaz świadków tej czynności. Następnie wyznanie wiary — ten element w epoce potrydenckiej staje się coraz ważniejszy — i oddanie się w opiekę świętym patronom. Dyspozycja miejsca i formy pogrzebu. Legaty na rzecz instytucji kościelnych i obiektów kultu, związane z życzeniem odnoszącym się do rodzaju i liczby członków rodziny oraz dyspozycje co do ewentualnych odstępstw od przyjętego powszechnie systemu dziedziczenia. Rozliczenie należności dla służby oraz wykaz dłużników i wierzycieli wraz z instrukcją dotyczącą trybu spłat. Legaty dla przyjaciół i wykonawców testamentu. Wykaz egzekutorów ostatniej woli.

Powyższe elementy występują w analizowanych przez nas testamentach w rozbudowanej bądź okrojonej formie w zależności od stanu majątkowego i rodzinnego ich twórców. Dzięki informacjom dotyczącym miejsca spisania testamentu mogliśmy zrekonstruować zasięg terytorialny działalności konsystorza biskupiego w Pułusku (tabela 2).

Podstawową formą organizacji administracyjnej dla szlachty stanowiła ziemia i powiat. Jeszcze w drugiej połowie XVI w. trwał na Mazowszu proces wykształcania się nowych ziem i powiatów (ziemia nurska, powiat serocki)<sup>10</sup>. Instytucje samorządu terytorialnego stanowiły dla

<sup>8</sup> W Pułusku: Acta Testamentorum Consistorii Pultoviensis, ks. 7 (1652—1672) została w pierwszej połowie XVIII w. opatrzona na wklejce tytułem „Acta Testamentorum vanonum...” najprawdopodobniej dlatego, że w momencie przeprowadzenia ogólnego porządkowania akt nie istniały lub nie odnaleziono oryginałów wpisanych do księgi testamentów.

<sup>9</sup> AGAD, Akta pułuskie grodzkie jurysdyksji biskupiej. Testamenty chłopskie przyjmował urząd wiejski, jeżeli istniał we wsi. Por. *Księgi sądowe wiejskie kłucza łąckiego* t. I: 1526—1739, wyd. A. Vetulani, „Starodawne Prawa Polskiego Pomniki”, ser. 2, dz. 2, Prawo wiejskie, t. II, Wrocław, 1962, s. 133, 160.

<sup>10</sup> A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Źródła dziejowe* t. XVI: Mazowsze, Warszawa 1895, *passim*; por. też *Atlas historyczny Polski* t. VII: Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku, pod red. W. Pałuckiego, cz. II, Komentarz, indeksy, s. 36.

Tabela 1  
Pochodzenie społeczne testatorów w konsystorzu pultuskim

Okres	Duchowieństwo		Szlachta		Mieszczanie		Chłopi		Bakalarze		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
1572—1591	58	79,4	10	13,7	5	6,8	0	0	0	0	73	100
1592—1612	43	58,9	19	26,0	7	9,5	3	4,1	1	1,3	73	100
1652—1672	21	17,5	62	51,6	34	28,3	0	0	3	2,5	120	100

Źródło: AGAD, Pultuskie konsytorstorskie testamenty, ks. 3 (1547—1591) oficjalatu, ks. 5 (1592—1651) oficjalatu, ks. 7 (1652—1672) oficjalatu.

Tabela 2

Zasięg terytorialny testujących w konsystorz pułtuskim  
w latach 1652—1672

Zasięg	Liczba testamentów	%
Zasięg I (Pułtusk)	18	15,0
Zasięg II (powiaty przyległe do Pułtuska, nowomiejski, serocki, makowski, kamieniecki)	50	41,6
Zasięg III (10 powiatów województwa mazowieckiego nie przyległych do Pułtuska)	49	40,8
Zasięg IV (poza województwem mazowieckim)	3	2,6
Razem	120	100

Źródło: AGAD, Pułtuskie konsytorjskie testamenty, ks. 7 (1652—1672) oficjalatu.

szlachty obiekt stanowej dumy oraz potwierdzenie jej tożsamości politycznej. Ujawniano te uczucia w familiarnych określeniach „gród mój własny”<sup>11</sup>, stosowanych w odniesieniu do najbliższego urzędu grodzkiego. Jakie więc czynniki decydowały o obłacie testamentu w Pułtusku, odległym o ponad 100 km od niektórych miejscowości z grupy III, a nawet II przedstawionego powyżej zestawienia, a nie w najbliższym grodzie? Katarzyna Laskowska ze wsi parafialnej Jedwabne w ziemi wiskiej „nie mogąc dla słabego zdrowia — — do akt publicznych jechać i przyznać zapisem przed aktami to [co] z dawnych czasów kościołowi jedwabińskiemu winna” stwierdza: „ten testament chcę mieć aby był takiej wagi, nie inaczej, jeno jakby był przed aktami publicznymi zeznany i uczyniony. I proszę, aby był jak najprędzej aprobowany aktami duchownemi”<sup>12</sup>. Wojciech Mieszkowski z Chlewiotek w ziemi zakroczymskiej legując w 1657 r. dużą sumę na restaurację kościoła nasielskiego zrujnowanego przez Szwedów i Kozaków, usprawiedliwiał się: „teraz, za zniszczeniem całej ojczyzny i za zrujnowaniem przez śmierć panów urzędników zakroczymskich jako i poblizszych grodów, nie mogłem do tego przyjść” mając na myśli dokonanie zapisu w odpowiednich księgach ziemskich<sup>13</sup>. Dodajmy jeszcze wyjątek z testamentu Aleksego Nuzewskiego, dzierżawcy wsi Roszkowa i Bagna w powiecie ciechanowskim, z dużo wcześniejszego okresu: „i chciałem być tę ordynację moją uczynić u ksiąg ziemskich albo grodzkich ktoregokolwiek powiatu, ale isz zaszło *interregnum* przez śmierć świętej pamięci nieboszczyka krola Stefana, pana naszego, do tegom przyjść nie mogł, gdyż prawo wszelakie nie szło i księgi zamknięte, jednak *in hoc legali impedimento* ten testament — —

<sup>11</sup> „zakonnikom dałem script na się, że darowiznę w Grodzie własnym albo w Metryce Królewskiej — — uczynić mam”. Jan Pieściorecki, 1654 r., Testamenta 7, k. 40 v.

<sup>12</sup> Tamże, k. 98, 98 v.

<sup>13</sup> Tamże, k. 100 v.

chcę mieć tak ważny jako bych i też u ksiąg ziemskich albo grodzkich uczynił”<sup>14</sup>.

Jak widać, różne uwarunkowania i nagła choroba, ważny zapis na rzecz instytucji kościelnej, wojna, bezkrólowie i związane z nimi trudności w dotarciu do ksiąg, wszystko to sprawiało, że konsystorz pułtuski stawał się ośrodkiem centralnym dla wielu ziem i powiatów<sup>15</sup>. Szczególną zapewne rolę odgrywało usytuowanie Pułtuska nad spławną Narwią, na skrzyżowaniu ważnych dróg wiodących z Warszawy ku Prusom, Podlasiu i Litwie. Korzystne położenie oraz jarmarki czyniły ten gród biskupi miejscem atrakcyjnym nie tylko dla czynności prawnych. Daleka, kilkudniowa podróż, którą musieli odbyć egzekutorzy testamentu dla wpisania go do akt i otrzymania aprobacji, mogła opłacać się, jeśli przy okazji załatwiano zakupy lub dobijano targu na zboże. Jednakowoż biorąc pod uwagę fakt, że w latach 1652—1672 czynniki gospodarcze nie mogły odgrywać decydującej roli, skłonni jesteśmy przypisywać wysoki procent szlachty testującej w konsystorzu rosnącemu zaufania wobec instytucji kościelnych, kosztem instytucji państwowych.

Inaczej nieco przedstawia się ten problem przez pryzmat testamentów mieszczańskich. Jak wynika z tabeli 1, również ta grupa zwiększała się w liczbach bezwzględnych i procentowo, aczkolwiek nie tak gwałtownie jak liczba testamentów szlacheckich. Spośród 34 testamentów (17 z Pułtuska, 8 ze Skaryszewa, 3 z Makowa, 3 z Serocka, 1 z Nowego Miasta, 1 z Wyszkowa, 1 z Gołymina) — 33 wpisano w pierwszej kolejności do akt wójtowskich lub radzieckich, a dopiero potem dokonano ekstraktów, do ksiąg konsystorskich. Testament *famati* Macieja Czwikły z Gołymina trafił bezpośrednio do konsystorza. Gołymino Kościelne to wieś parafialna, lecz testament zaliczyliśmy do grupy mieszczańskich zgodnie z przydanym Maciejowi Czwikłe określeniem stanowym.

Tak więc dla mieszczan z Mazowsza — podobnie jak to praktykowano w innych ośrodkach miejskich Rzeczypospolitej w tym i wcześniejszym okresie — urząd miejski i księgi miejskie stanowiły pierwsze miejsce dla załatwiania spraw testamentowych. Wiemy też, że skomplikowane kwestie związane z podziałem kompetencji pomiędzy instytucje kościelne i miejskie ustalały wilkierze oraz porozumienia obu władz<sup>16</sup>. W naszym zestawieniu zwraca wszakże uwagę, że zapisy mieszczańskie trafiały do konsystorza pułtuskiego ze znacznie mniejszego obszaru ani-

<sup>14</sup> Testamenta 4, k. 224 (1587 r.).

<sup>15</sup> A przecież i tę instytucję dotykały kataklizmy omawianych czasów: w lecie 1653 r. kancelaria przeniosła się do Wyszkowa z powodu zarazy (testamenty spisane w okresie zarazy wpisano do akt w 1654 r.); w latach 1655—1659 kancelaria prawdopodobnie w ogóle nie pracowała z powodu wojny i zajęcia Pułtuska przez Szwedów (testamenty z tych lat wpisywano od 1659 r.).

<sup>16</sup> Tytułem przykładu można wskazać na porozumienie władz miejskich Lwowa z katolicką kapitułą diecezji lwowskiej, gdzie postanowiono, iż mieszczanie i inne osoby podległe prawu miejskiemu spisywać będą testamenty w obecności urzędników miejskich z dopuszczeniem jednego z kanoników lub notariusza publicznego (był nim z reguły duchowny), natomiast osoby nie podlegające prawu miejskiemu, szlachta, plebs, ludzie luźni, mogą czynić testamenty w konsystorzu. Urzędnicy miejscy zobowiązali się również przedstawiać testamenty do wiadomości kapituły, lecz w XVII wieku tego nie czynili. T. P i r a w s k i, *Relatio status almae archidioecesis Leopoliensis*, wyd. K. Heck, Lwów 1892, s. 96 nn.; por. również dyplom Zygmunta I dla Poznania z 1540 r. „Zakaz spisywania testamentów wobec notariuszy publicznych zamiast wobec sądu (urzędu) miejskiego”. *Statuta civitatis Poznaniensis. Wilkierze poznańskie* cz. 1: *Administracja i sądownictwo*, wyd. W. M a i s e l, „Starodawne Prawa Polskiego Pomniki” ser. II, dz. III, t. III/1, Wrocław 1966, nr 98.

zeli szlacheckie. Odległość Nowego Miasta, Skaryszewa, Serocka, Mako-  
wa i Wyszkowa od Pułtusza nie przekracza 30 kilometrów.

Wnioski ogólne o znaczeniu i zróżnicowaniu więzi administracyjno-  
terytorialnych można weryfikować dokonując analizy terytorialnego za-  
sięgu legatów. W opracowanych 120 testamentach z lat 1652—1672 za-  
wartych jest około 430 legatów i różnego typu rozliczeń. Można je zgru-  
pować następująco:

#### I. Zasięg jednej parafii lub jednego powiatu:

W tej grupie znajduje się liczny zastęp drobnej szlachty zapisującej  
legaty tylko dla swojego kościoła parafialnego i związanej towarzysko  
i rodzinnie z najbliższym sąsiedztwem. To oni spisują testament w obec-  
ności „miłych sąsiadów”<sup>17</sup> lub „przy innych świadkach i parafianach  
w teje parafii”<sup>18</sup>. Należą do tej grupy plebani wiejscy związani z miesz-  
kańcami swojej parafii.

#### II. Zasięg kilku parafii lub jednej ziemi:

W tej grupie mamy szlachtę utrzymującą więzi rodzinne i zapisujące  
legaty w obrębie kilku parafii oraz plebanów kumulujących po dwie pa-  
rafie i związanych rodzinnie z okoliczną szlachtą lub miastem.

#### III. Zasięg województwa mazowieckiego:

Do różnych ośrodków kultowych w obrębie woj. mazowieckiego za-  
pisuje legaty szlachta urzędnicza, proboszczowie, mansjonarze i altaryści  
ośrodków miejskich oraz mieszczenie wymienianych powyżej wsi utrzy-  
mujący kontakty handlowe z podobnymi ośrodkami w obrębie Mazow-  
sza północnego. Także bakałarze przenoszący się z racji swojego zawodu  
z miejsca na miejsce.

#### IV. Zasięg szerszy niż Mazowsze:

Na tę ostatnią grupę składają się nieliczni *nobiles* i *generosi* o powią-  
zaniach rodzinnych i finansowych sięgających innych dzielnic Rzeczy-  
pospolitej. Wśród nich są tacy, jak Andrzej Trębiński, dziedzic Gładczy-  
na w pow. kamienieckim, który rozlicza dłużników z obszaru od podlaskie-  
go Węgrowa po Bydgoszcz<sup>19</sup>, czy Wojciech Duczymiński z Duczymina  
w pow. przasnyskim, legujący księciu prymasowi ogromną sumę 4000  
złotych a biskupa warmińskiego czyniący egzekutorem testamentu<sup>20</sup>.  
Jest tu szlachcic parający się rzemiosłem wojskowym — Zygmunt Kru-  
kowski, pochodzący z ziemi chełmińskiej, który „służąc przy różnych  
paniętach, także i królewiczu JM Panu Miłościowym” pozostawił rozli-  
czenie długów m.in. w grodzie lubelskim. Spisuje testament na łożu  
śmierci w Broku nad Bugiem<sup>21</sup>. Jest tu *famatus* Grzegorz Pniewski  
z Pułtusza, handlujący z Gdańskiem i osobiście tam podróżujący<sup>22</sup>.  
I wreszcie dwaj testatorzy, którzy na jakimś etapie życia opuścili stro-  
ny rodzinne. Pierwszy to Wawrzyniec Szulc, kanonik pułtuski, sekre-  
tarz królewski, pochodzący z Reszla na Warmii. Jego najbliższa rodzina  
mieszka już na Mazowszu, w Łomży i w Wiznie, ale on pragnąłby do-  
konać pobożnej fundacji w dalekim Reszlu, który określa *Patria mea*<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> Testamenta 7, k. 9.

<sup>18</sup> Tamże, k. 14 v.

<sup>19</sup> Tamże, k. 71—73 v.

<sup>20</sup> Tamże, k. 56 v, 57.

<sup>21</sup> Tamże, k. 10v—12.

<sup>22</sup> Tamże, k. 106.

<sup>23</sup> Tamże, k. 76. Pochowany został w kolegiacie pułtuskiej. Por. W. H. Ga-  
warecki, *Wiadomość historyczna miasta Pułtusza*, Warszawa 1826, s. 38.



Drugi — Jan Toński, doktor obojga praw oraz medycyny, profesor Akademii Krakowskiej i medyk franciszkanów krakowskich, spisując testament w Krakowie w 1658 r. manifestuje związek łączący go z rodzinnym Mazowszem poprzez zapis mansjonarzy kolegiaty pułtuskiej *ea obligatione ut unus de medio eorum — — absolvat* oraz fundację stypendium na utrzymanie w Krakowie studenta pochodzącego z Pułtusk<sup>24</sup>.

W sumie w grupach I, II, III powyższego zestawienia zawiera się ponad 2/3 kontaktów (blisko 70%), co wskazuje na dominującą rolę bliskości terytorialnej w kreowaniu i utrzymywaniu różnego typu więzi, wśród których więzi administracyjne zdają się odgrywać najmniejszą rolę. Aby zweryfikować to twierdzenie, trzeba będzie dokonać na dalszym etapie badań porównania z okresem niekryzysowym.

W badanym materiale uderza ogromna rola parafii, która wynika z funkcjonowania w jej obrębie przenikających się i wzajemnie wzmacniających więzi: religijnej, społecznej i terytorialnej. Spróbujemy to pokazać poprzez analizę pobożnych legatów.

W rozpatrywanych testamentach legaty na rzecz instytucji kościelnych obejmują 332 pozycje. Są to oczywiście dary bardzo różne. Wartość ich waha się pomiędzy ostatnią spódnicą, którą uboga szlachcianka przekazuje swojemu kościołowi na ornat, a kilkutyśięcznymi zapisami na dobrach ziemskich. Przeznaczenie tych legatów przedstawia tabela 3.

Tabela 3  
Przeznaczenie legatów pobożnych

Adresat legatu	Liczba	%
Własny kościół parafialny	135	40,8
Inne kościoły	11	3,3
Katedra płocka	6	1,8
Katedra pułtuska	14	4,2
Altarie	4	1,2
Zakony <sup>1</sup>	110	33,1
Bractwa <sup>2</sup>	25	7,5
Szpitala <sup>3</sup>	22	6,6
Ubodzy	5	1,5
Razem	332	100,0

Zródło: AGAD, Pułtuskie konsystorskie testamenty, ks. 7 (1652—1672) oficjalatu.

<sup>1</sup> W tym: reformaci w Pułtusku 38; bernardyni w Przasnyszu, Pradze, Ostrołęce, Skępem, Warszawie, Lwowie, Tykocinie 31; jezuiti w Pułtusku, Łomży, Warszawie, Świętej Lipce 25; augustianie w Ciechanowie i Warszawie 4; dominikanie w Sochaczewie i Warszawie 2; karmelici bosy w Wąsoszu 3; kanonicy regularni w Czerwińsku 1; paulini w Częstochowie 1; franciszkanie konwentualni w nieokreślonym mieście 1 oraz 4 konwenty żeńskie.

<sup>2</sup> W tym: św. Anny 14, różańcowe 3, literackie 2, Aniołów Stróżów 1, św. Rocha 1, Bożego Ciała 1, miłosierdzia 1, nieokreślone 2.

<sup>3</sup> W tym: w Pułtusku 14 w Nasielsku 3, w Makowie 2; w Przasnyszu, Szelkowie, Niegowie, Zambrowie, Łomży po 1 oraz 2 nieokreślone.

<sup>24</sup> Testamenta 7, k. 85, 85v. Zapewne jest on tożsamy z Janem Tońskim (Thonscius), kolegą Stanisława Temberskiego, wymienianym kilkakrotnie w *Rocznikach*, Stanisława Temberskiego (*Roczniki 1647—1656*, wyd. W. Czermak, „Scriptores Rerum Polonicarum” t. XVI, Kraków 1897, s. 98, 186—187).

Dane te pozwalają wnioskować, że podstawową więź dla naszych testatorów dawała bliskość terytorialna parafii (lepiej jest to widoczne po wydzieleniu testamentów mieszczzańskich w osobną grupę — dla mieszczan zapisy na rzecz własnego kościoła parafialnego stanowią ponad 50%). Oddziaływanie na szerszą skalę przypadło reformatom pułtuskim, bernardynom przasnyskim i praskim oraz jezuitom pułtuskim. Z dwóch zakonów ulokowanych w Pułtusku reformaci cieszyli się większą popularnością wśród mieszczan i duchownych tego miasta, natomiast jezuita — wśród szlachty okolicznej. Jest to zrozumiałe, zważywszy na fakt, że kolegium jezuickie w Pułtusku było jedynym poważnym ośrodkiem edukacji w tej części Mazowsza i cieszyło się sławą na skalę całej Korony<sup>25</sup>.

Liczba legatów dla bractw wydaje się bardzo niska, nie mówi też o ich roli w skali szerszej niż parafia — z powodu zbyt małej liczby danych<sup>26</sup>. W Pułtusku na 20 testamentów mieszczan i duchownych, 10 zawiera różnej wartości zapisy dla bractwa św. Anny. Zapis szlachcianki z ziemi warszawskiej dla sanktuarium częstochowskiego<sup>27</sup> i legat plebana z Troszyna pod Ostrołęką dla Świętej Lipki<sup>28</sup>, aczkolwiek wiele mówiące, nie rozstrzygną zagadnienia integrującej roli dużych ośrodków kultowych w skali Rzeczypospolitej.

\*

Fakt zróżnicowania kierunków dotacji mieszczañstwa i szlachty wskazuje na istnienie stanowych preferencji w opiece nad różnymi instytucjami kościelnymi i pozwala na postawienie kolejnego pytania: jak przedstawiają się więzi wewnątrzstanowe w odczuciach i praktyce działania testatorów? Otóż na 14 testamentów szlachty zapisanej w analizowanej księdze jako *generosi* — w 11 testamentach występuje w roli świadków i egzekutorów szlachta urzędnicza: cześnik, podczaszy, skarbnik, regent, łowczy, wojski, sędzia, podsędek, komornik, podstarość, stolnik i podstoli. Sporadycznie tylko pojawiają się znaczne osobistości: biskup warmiński występujący w testamentie Wojciecha Duczymińskiego jako „dobrodziej wielki”<sup>29</sup>, czy biskup kijowski i proboszcz płocki w testamentie Jadwigi z Huzewa Zelskiej<sup>30</sup>. Z kolei, na 48 testamentów szlachty określonej jako *nobiles* — tylko w 10 występują osoby posiadające jakieś funkcje i tytuły. Andrzej Trębiński wyznaczył na egzekutora „Najjaśniejszego Pana i Króla JM jako wszystkich sierot obrońcę i protectora”<sup>31</sup>, co stanowi ciekawy przykład trwania starej tradycji patronatu monarchy nad testamentem szlacheckim<sup>32</sup>. Natomiast w dwu

<sup>25</sup> S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury w Pułtusku*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu* t. I, Warszawa 1969, s. 69 i *passim*.

<sup>26</sup> W. Müller (*Diecezja płocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów*, „*Studia Płockie*” t. III, Płock 1975, s. 174) i S. Litak (*Parafie i ludność diecezji płockiej w 2 połowie XVIII w.*, tamże, s. 244) podkreślają, że nie było na Mazowszu tak bujnego rozkwitu bractw i szpitali, jak w innych diecezjach w potrydencim okresie.

<sup>27</sup> Testamenta 7, k. 52 v.: „kazać zrobić rączkę srebrną” i oddać w kaplicy NMP w Częstochowie rozporządziła Zofia z Zaścienia Głębocka (Glebocka) w 1656 r.

<sup>28</sup> Tamże, k. 65.

<sup>29</sup> Tamże, k. 56 v.

<sup>30</sup> Tamże, k. 88 v.

<sup>31</sup> Tamże, k. 75.

<sup>32</sup> T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach* t. II, Warszawa 1801, s. 61 n.

wypadkach wśród świadków pojawiły się osoby niższych stanów. Ostatnią wolę Walentego Świerczewskiego-Wochny podpisał „sławetny” Jan Baranowicz, sługa i bakałarz kościelny<sup>33</sup>, a testament Andrzeja Chrzanowskiego-Paczeski — Jan Kwasek, „gmiński” miasta Makowa<sup>34</sup>. Tak więc członkowie obu grup w obrębie stanu szlacheckiego wiązali się przede wszystkim z równymi sobie pozycją. Grupy te nie były jednak w dziedzinie stosunków rodzinno-towarzyskich całkowicie zamknięte, ani w stosunku wzajemnym ani wobec grup wyższych i niższych.

Podobnych wniosków dostarczają testamenty mieszczańskie. Na 34 dokumenty przypadają tylko 3 takie, w których występują w roli świadków i egzekutorów osoby innych stanów. Rozporządzenie przedśmierne „sławetnej” Zofii Kopytkowny, żony „sławetnego” Andrzeja Grzybowskiego, rajcy i mieszczanina pułtuskiego, podpisał — co prawda „ręką trzymaną” — *nobilis* Adam Ładowski. Adnotacja „*actum in residentia* pana Andrzeja Grzybowskiego” pozwala domyślać się w Ładowskim szlachcica z domu zamożnego mieszczanina<sup>35</sup>. Testament Macieja Czwickły z Gołymina, wspomniany w pierwszej części artykułu, stanowi interesujący wyjątek. W roli świadków wystąpili *laboriosi*: Wojciech Zbrzeźniak z Watkowa, Sebastian z Gołymina, Marchel — krawiec z Gołymina. Egzekucji testamentu podjęli się natomiast „panowie”: Jan Konarzewski-Skuza i Marcin Gołyński<sup>36</sup>. Występują oni w innych testamentach z tego obszaru z określeniami *nobilis*. Otóż wydaje się, że mamy tutaj do czynienia z terytorium i sytuacją, gdzie pojęcie stanów wprawdzie funkcjonowało, ale w sposób nieostry, nieprecyzyjny, i w praktyce objawiało się brakiem przedziałów pomiędzy nimi. Mazowsze północno-wschodnie dziedziczyło tego typu układ stosunków społecznych po epokach poprzednich, i jak widać do połowy XVII wieku nie zmienił się on zasadniczo w dziedzinie relacji międzystanowych<sup>37</sup>.

Grupę w największym stopniu otwartą na kontakty z innymi stanami tworzyło oczywiście duchowieństwo. W testamentach duchownych interesował nas nie tyle sam fakt istnienia kontaktów z przedstawicielami różnych stanów co charakter i rozmaitość tychże. Wśród obdarowanych aktem ostatniej woli niejednego wiejskiego proboszcza znajdziemy kolatorów, jak mówiono w XVII wieku — podawców kościoła, szlachtę z sąsiedztwa oraz chłopów z parafii. Nie zawsze związki z obdarowanymi wynikały z ich religijnych funkcji. Szczególnie ciekawie prezentuje się rola plebanów jako bankierów lub finansistów i wynikające stąd kontakty. Jak dowiadujemy się z testamentu szewca pułtuskiego Grzegorza Miąskowicza, obok „towaru szewskiego w domu”, pozostawił on „suknie schowane w skrzyni w kościółku Marii Magdaleny”<sup>38</sup>. Wojciech Stalmaszczyk z tegoż Pułtuska zanotował: „do księdza Budziszewskiego do kaplice dał[em] do schowania półskrzynek z rzeczami niektórymi, są tam y pieniądze” i polecił rozdzielić między powinnych cały

<sup>33</sup> Testamenta 7, k. 109.

<sup>34</sup> Tamże, k. 25 v.

<sup>35</sup> Tamże, k. 86, 86v.

<sup>36</sup> Tamże, k. 109 v.

<sup>37</sup> Por. K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921, *passim* oraz W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908, *passim*. Również M. Sędek, *O wzajemnym stosunku prawa ziemskiego i miejskiego na Mazowszu w XV i XVI w.*, „Rocznik Mazowiecki” t. V, 1974, s. 115—133.

<sup>38</sup> Testamenta 7, k. 24.

ten zasób<sup>39</sup>. Zapewne mowa tu o kaplicy św. Trójcy przy szpitalu dla ubogich lub o kaplicy św. Ducha, też przyszpitalnej<sup>40</sup>. Inny mieszkaniec Pułtusza zapisał karmelitom wąsoskim „srebro wszystko, co w kościele w skrzyniach u księdza szwagra”<sup>41</sup>. Podobnie było na wsi — ksiądz Mateusz Gąsiorowski, proboszcz z Niegowa w pow. kamienieckim, umierając w 1662 r. zaznaczył w testamencie: „chłopi zaś, co w schowaniu mają różni u mnie, jak w domu, tak w gumnie i w kościele, każdy swoje ma odebrać”<sup>42</sup>. Powszechna, zdaje się, wiara w możliwość zabezpieczenia w kościele majątku ruchomego: odzieży, kosztowności a nawet bydła i zboża, musiała doznać poważnego wstrząsu w czasach „potopu”, kiedy to przechodzące oddziały szwedzkie, kozackie czy tatarskie płądowały katolickie świątynie na równi z prywatnymi majątkami. Kryzys wojenny owocował również wzrostem zależności finansowej od duchowieństwa dysponującego, mimo wszystko, gotówką. Zadłużył się zapewne przede wszystkim drobni szlachecki i chłopci rujnowani wojennymi podatkami. Wspomniana już Katarzyna Laskowska pozostawiła w 1664 r. dług wobec kościoła w Jedwabnem, w wysokości 400 złotych „którą summe różnemi czasy na potrzeby — — jako to na zapłatę poborów, dziesięcin i insze różne potrzeby” brała oraz dług 11 złotych, które „teraz, świeżo na zapłacenie poborów dziesięciu” wzięła u księdza proboszcza<sup>43</sup>. Zważywszy na to, że wymieniono tu kategorie podatków płaconych przez chłopów, dojdziemy do wniosku, że Katarzyna Laskowska reprezentuje liczną grupę szlachty bezkmiecej, funkcjonującej w gospodarczym systemie Rzeczypospolitej na równi z chłopami. Niepłacone dziesięciny pogłębiały stan zadłużenia, co prowadziło w efekcie do przechodzenia ostatnich półwólczków w posiadanie kościoła. Sytuacja ta nie wywoływała wielkich konfliktów (przynajmniej w tym czasie<sup>44</sup>), jak przypuszczamy, wskutek dwu okoliczności. Po pierwsze, nieprzynajmniej świadomość na równi parafie, jak i okoliczną szlachtę, co dawało świadomość wspólnego nieszczęścia. Po drugie, bardzo wielu proboszczów związanych było pokrewieństwem z tą szlachtą. Można przytoczyć liczne przykłady owych związków. Oto testament Wiktora Duczymińskiego spisał ksiądz Walenty Duczymiński, proboszcz w Wielkiej Krzynowłodze i Chorzeliach, parafiach sąsiadujących z rodzinnym Duczyminem, brat Wiktora<sup>45</sup>. Zmarli w czasie zarazy grasującej na Mazowszu w 1653 r. bracia: Jakub Żebrowski-Kołaczek, Sebastian Żebrowski-Bolesta i Adam Żebrowski-Mulica powierzyli sporządzenie i następnie wykonanie swoich testamentów księdzu Stefanowi Żebrowskiemu, proboszczowi kościołów w Przewodowie i Gąsiorowie<sup>46</sup>. Z kolei Jan Gzowski, proboszcz w Gzach, demonstrował w swoim testamencie związek z dziedzictwem każąc się pochować w kościele parafialnym, na miejscu przodków, panów Gzow-

<sup>39</sup> Tamże, k. 23 v.

<sup>40</sup> Por. W. H. Gawarecki, op. cit., s. 50.

<sup>41</sup> Testamenta 7, k. 21 v.: Maciej Rytelski *alias* Gryzik z żoną Maigorzatką, 1653 r.

<sup>42</sup> Tamże, k. 102.

<sup>43</sup> Tamże, k. 98.

<sup>44</sup> Dopiero w połowie XVIII w. szlachta ziemi czerskiej i warszawskiej pozywana o zaległe dziesięciny do konsystorza warszawskiego wymogła przeniesienie tych i podobnych spraw do sądów ziemskich oraz zniesienie dziesięciny wytycznej (z przymusem kompozycji i zamiany na pieniężną). Por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, opr. R. Pollak, Wrocław 1951, s. 281—283.

<sup>45</sup> Testament 7, k. 58.

<sup>46</sup> Tamże, k. 32—33.

skich<sup>47</sup>. Charakterystyczna jest dla szesnastowiecznych ksiąg testamentów określanie takich jak Jan Gzowski księży: *haeres bonorum et ecclesiae parochialis*<sup>48</sup> lub *haeres et plebanus*<sup>49</sup>. Natomiast w XVII w. zapewne w związku z reformami trydenckimi, przydawano w księgach testamentów księżom wyłącznie ich tytuły i funkcje duchowne.

Lektura wstępnych formuł testacyjnych zawierających dyspozycje co do miejsca pochówku odkrywa też znaczenie więzi rodzinnych i rodowych. Większość (86%) testatorów szlachty pragnęła spocząć w swoich kościołach parafialnych „kędy ich przodków ciała odpoczywają”<sup>50</sup>, lub „gdzie Rodzicy odpoczywają”<sup>51</sup>. Podkreślano przy tym wagę celebrowania pogrzebu zgodnie z dawnym obyczajem. Najbardziej interesujące jest dla nas występowanie poczucia więzi w czasie, dotyczącej wspólnoty z przodkami. Co więcej, charakter analizowanego materiału narzuca wrażenie, iż poczucie owej więzi, manifestacja jej poprzez pochówek na terenie „własnego” kościoła parafialnego, stanowiły dla testatorów istotny wyznacznik szlachectwa.

Czy daloby się wskazać w badanych testamentach inne elementy subiektywnego poczucia więzi w obrębie stanu szlacheckiego? Deklaracji odnoszących się wprost do owych więzi znaleźliśmy zdumiewająco niewiele. Jeden spośród „szlachetnych” użył określenia „bracia Sliachta” w stosunku do swoich zadłużonych sąsiadów<sup>52</sup>. Jednakże obok pogrzebu, celebrowanego „trybem chrześcijańskim według stanu szlacheckiego”, występował drugi element wyróżniający — wykształcenie. Barbara Dębicka prosiła przed śmiercią męża, „aby dzieciom z nią spłodzonym, tak jako i swoim, przystojne dał do szkół wychowanie, córkom zaś poczciwe szlacheckie ćwiczenie”<sup>53</sup>. Spotkaliśmy też specjalne legaty z zastrzeżeniem, aby sukcesorowiełożyli na nauki najmłodszych członków rodziny. A więc poczucie więzi rodzinnych zawierało w sobie nie tylko odniesienie do przodków lecz i realne zobowiązania wobec żyjących członków rodziny. I to nie tylko ściśle materialne, również w pewnym sensie idealne, jak np. powinność zapewnienia godziwego wykształcenia. Członków szeroko pojętej rodziny: rodziców i dzieci oraz ich ciotki, szwagrów, stryjów, pasierbów, synowców łączył żarliwy w swej zachłanności i gorący w przywiązaniu stosunek do ziemi dziedziczonej po ojcach — do „ojczyzny”. Używając tego pojęcia autorzy testamentów mieli na myśli dział gruntu stanowiący podstawę ich egzystencji: „pieniędzy do fary na ojczyźnie leguję na Nałęczach 150 złotych — a na striowszcziznie 20 złotych” napisał Bartłomiej Nałęcz w 1672 r.<sup>54</sup>, „synowiec mój — ma dosyć ojczyzny po braciej swojej i po stryju swoim, niechaj tej radę da” przypomniał w ostatniej woli, w 1663 r., nieznanym z imienia szlachcic Zaręba-Sasin<sup>55</sup>. „Ojczyznę” wykupywało się z zastawu; legowano ją lub przekazywano darowizną, „brano się” do niej lub „zaży-

<sup>47</sup> Tamże, k. 12 v.

<sup>48</sup> Testamenta 4, testament z 1586 r. Macieja Rosochackiego, proboszcza i dziedzica w Rosochatem.

<sup>49</sup> Testamenta 3, testament z 1566 r. Stanisława, proboszcza i dziedzica w Gąsiorowie.

<sup>50</sup> Testamenta 7, k. 68 v., testament nieoznaczonego z imienia szlachcica Zaręby-Sasina z 1663 r.

<sup>51</sup> Tamże, k. 72, testament Andrzeja Trębińskiego z 1662 r.

<sup>52</sup> Tamże, k. 25, testament Andrzeja Chrzanowskiego-Paczoski z 1652 r.

<sup>53</sup> Tamże, k. 33 v.

<sup>54</sup> Tamże, k. 130 v.

<sup>55</sup> Tamże, k. 69.

wano". Dopiero w momencie kataklizmu wojennego, gdy nastąpiło „zniszczenie całej ojczyzny”<sup>56</sup>, niejednen z drobiazgu mazowieckiego uzmysłowił sobie tożsamość losu ojczyzny szerszej i ojczyzny węższej. Tę wspólnotę losów obu ojczyzn odczuwał również szeroko wykształcony kanonik Wawrzyniec Szulc, gdy pisał w swoim testamencie: *inpromis vehementer doleo et angor quod ad laudem et honorem Omnipotentis Dei fundationem Resseli in Episcopatu Varmiensi, in Patria mea — — errigera et ad effectum deducere non potuerim, per hostem Patriae exhaustus, spoliatus et denudatus*<sup>57</sup>.

Z rozważań naszych zdają się wynikać następujące wnioski. Po pierwsze — nie ulega wątpliwości, że w ciągu XVI i XVII wieku szybko wzrastała rola testamentu w życiu społecznym Mazowsza północno-wschodniego, zapewne i całej Rzeczypospolitej. Wydaje się, że wynikało to zarówno z przemian gospodarczo-społecznych (udział szlachty i mieszczaństwa w operacjach handlowo-kredytowych oraz odchodzenie od tradycyjnego systemu spadkobrania) jak i przemian mentalności w epoce potrydenckiej, połączonych następnie z totalnym poczuciem zagrożenia i niepewności czasów „potopu”. Dzięki rozszerzaniu się kręgu testatorów, odnotowanych w konsystorzku pułtuskim o uboższych mieszczan, szlachtę, bakalarzy a nawet sporadycznie chłopów, mieliśmy okazję do obserwowania pewnych przejawów ich działalności i świadomości. W analizowanym materiale widać było, jak w momencie załamywania się struktur i organizacji państwowej nabierały większego niż zwykle znaczenia instytucje kościelne zastępując organa administracji państwowej. W systemie więzi funkcjonujących w badanej społeczności, dla większości jej członków najistotniejszą rolę odgrywała parafia, zamykająca w sobie więzi podstawowe: z ziemią, z przodkami, z rodziną oraz konstytuująca więzi ogólniejsze: z kościołem, z państwem. W codziennym życiu związki międzyludzkie przebiegały raczej w poprzek granic stanowych, które — może tylko na Mazowszu? — wydają się dużo mniej ostre, niż sądzi się w literaturze. Problem granic i wyróżników stanowych odgrywał natomiast istotną rolę w świadomości tak mieszczan jak i szlachty. Można by nawet sądzić, iż w miarę pogłębiania się stopnia pauperyzacji szlachty i zrównywania, lub nawet pogarszania, jej kondycji materialnej w stosunku do chłopów i mieszczan, coraz większą rolę w jej świadomości odgrywały wszystkie pozamaterialne wyznaczniki szlachectwa, do których zaliczyliśmy, m. in. tradycję rodową i wykształcenie<sup>58</sup>. Być może, nasze wnioski zdeterminował skład społeczny testatorów występujących w analizowanej księdze i miałyby inną postać, gdyby zbadać klientelę urzędu i ksiąg biskupich, gdzie wpisali swoje testamenty *magnifici, generosi, reverendissimi*.

Катажина Зелиньска

#### ОБЩЕСТВЕННЫЕ СВЯЗИ В МАЗОВИИ В СЕРЕДИНЕ XVII В. ВСВЕТЕ ЗАВЕЩАНИЙ ПУЛТУССКОЙ КОНСИСТОРИИ

Статья посвящена анализу книгозаписей завещаний („Libri Testamentorum”) консистории плоцкого епископства в Пултуске, особенно книги, включающей записи 1652—1672 гг. Таблица I показывает повышение интереса дворянства и мещанства северо-восточной Мазовии

<sup>56</sup> Tamże, k. 100 v.

<sup>57</sup> Tamże, k. 76, por. przyp. 23.

<sup>58</sup> Por. J. T. Maciuszko, *Staropolska kategoria „stan” — Max Weber i słownictwo szlacheckie*, PH t. LXXIV, 1983, z. 3, s. 442—446.

к удостоверению своей последней воли (в 1572 г. дворянство составляет 13,7% завещателей, в 1672 г. — 51,6%). Таблица II показывает территориальное размещение деятельности консистории (I — Пултуск, II — уезды, прилегающие к Пултуску, III — остальные уезды Мазовецкого воеводства, IV — за пределами Мазовецкого воеводства). Из исследуемого материала явствует, как во время бедствий (войны, междуцарствие, заразы), когда приходили в упадок структуры и государственная организация, большее, чем обычно, значение приобретали церковные учреждения, заменяя органы государственной администрации (т.е. городские и замские правления). Территориальный охват легатов составляет 70% в пределах территории Мазовецкого воеводства. Это свидетельствует о доминирующей роли территориальной близости, а не, например, административных структур в установлении и поддержании отношений между людьми. Данные III таблицы позволяют сделать вывод, что основные отношения на этой территории формировал церковный приход (40,8% легатов для собственной приходской церкви).

Внутрисловные связи исследовались на основании состава свидетелей и исполнителей завещаний. Члены группы генеросы и группы нобилес в пределах дворянского сословия были связаны прежде всего с равными себе по положению. Однако это не были группы полностью замкнутые. То же самое касается мещан. В Мазовии в середине XVII в. понятие сословий хоть и функционировало, но рамок этих строго не придерживались. Группу, отличающуюся самыми широкими контактами (не только религиозного характера) составляло католическое духовенство. Внерелигиозные контакты вытекали из финансовых отношений (духовные как „банкиры” крестьян, мещанства и дворянства) и семейных, тогда как проблема границ и сословных дискриминантов играла существенную роль в сознании как мещан, так и дворян. Можно судить, что по мере обнищания мелкопоместного дворянства всё большую роль в его сознании играли нематериальные отличительные признаки дворянского происхождения. К ним мы бы отнесли: чувство кровных уз с предками, т.е. родовую традицию, дворянские обычаи, а также соответствующее образование.

Katarzyna Zielińska

#### LES LIENS SOCIAUX EN MAZOVIE AU XVII<sup>e</sup> SIÈCLE

L'article est consacré, à l'analyse des Libri testamentorum du consistoire de Pułtusk (évêché de Płock), notamment à ceux contenant les legs des années 1652—1672. Le tableau I témoigne de l'accroissement de l'intérêt porté par la noblesse et les bourgeois de la partie nord-est de la Mazovie à faire légaliser leurs dernières volontés (en 1572 la noblesse constituait 13,7% des testateurs, en 1672 — 51,6%). Le tableau illustre l'étendue territoriale des activités du consistoire (I — Pułtusk, II — districts contigus à Pułtusk, III — autres districts de la Mazovie, IV — ceux étrangers à cette voïvodie).

Il appert des documents étudiés que dans les périodes de crise (guerres, interrègnes, épidémies) les institutions ecclésiastiques, prenaient le pas sur les organes de l'Etat (châtellenies et voïvodies), revêtant une importance plus grande. 70% de legs ont trait à la voïvodie de Mazovie. Cela confirme le rôle dominant du voisinage territorial, et non point des structures administratives, dans la création et le maintien des liens entre individus. Les données du tableau III permettent de conclure que les liens de base étaient créés sur ce terrain par la paroisse (40,8% de legs vont à l'église paroissiale du légataire).

Les liens existant à l'intérieur des états sociaux ont été étudiés grâce aux analyses des personnages de témoins et d'exécuteurs testamentaires. A l'intérieur

de l'état nobiliaire, les membres du groupe de „generosi” et de celui de „nobiles” n'entraient en alliance qu'avec ceux dont la position égalait la leur. Ce n'était pas cependant des groupes complètement fermés. Il en va de même pour la bourgeoisie. Au milieu du XVIII<sup>e</sup> siècle la notion d'état était fonctionnelle en Mazovie mais n'engendrait point de divisions rigoureuses. Le groupe le plus ouvert aux contacts (non seulement de nature religieuse) était constitué par le clergé catholique. Les contacts extra-religieux résultaient des rapports financiers (les ecclésiastiques comme „banquiers” des paysans, des bourgeois et des nobles) et de ceux de famille. Par contre le problème des frontières et des distinctions d'état jouait un rôle essentiel dans la conscience aussi bien des bourgeois que des nobles. On peut considérer qu'avec la paupérisation de la petite noblesse celle-ci attachait une importance croissante aux caractères extra-matériels des traits décidant de son état nobiliaire. A savoir: le sentiment des liens unissant les petits nobles avec leur tradition familiale, les coutumes nobiliaires ainsi qu'une éducation convenable.